

Walkiria z Festivalu Aix en Provence

Walkiria, druga części tetralogii rozgrywa się w dwóch przenikających się płaszczyznach; boskiej (Wotan, Fryka, Brunhilda) i ludzkiej obejmującej losy Hundinga oraz Zygmunta i Zyglindy, brata i siostry złączonych kazirodczą, miłością. Właśnie miłość, i to miłość tragiczna, jest zasadniczym motorem muzyki działającej tutaj z wyjątkową siłą ekspresji.

Warto pamiętać, że między ostatnią sceną *Złota Renu*, a pierwszym aktem *Walkirii* mija dwadzieścia lat. O tym co się w międzyczasie wydarzyło dowiadujemy się z opowiadania Wotana, który nigdy nie pogodził się z faktem utraty złota. Wotan wie, że posiadanie go, choćby na krótko, może doprowadzić do zguby nie tylko jego samego, ale również cały ród bogów zasiadających w Walhalli. Ponieważ sam nie może odebrać Fafnerowi złota, decyduje się na zdobycie go określną drogą. Ma je dla niego zdobyć ktoś inny. To dlatego zszedł do podziemnego królestwa bogini ziemi Erdy, zniewolił ją do miłości i miał z nią dziewięć córek - walkirii Półbogiń, które bronią siedziby bogów, zagrzewają do męstwa rycerzy idących do boju, a dusze poległych zabierają do Walhalli. Z pośród tych córek najbardziej pokochał Wotan Brunhildę, która stała się wykonawczynią jego woli. To jednak nie koniec podstępnych knozań Wotana, który pod postacią śmiałego woja Wälse miał ze śmiertelną kobietą potomstwo, bliźnięta Zyglindę i Zygmunta, który w przyszłości ma odzyskać utracone złoto. W *Walkirii* pierwszy raz wymykają się z ręki Wotana losy świata. Pewnego razu wracając, z synem, z polowania, zastaje zgłiszcza swojego domu i zamordowaną matkę Zygmunta. Nie było też Zyglindy, którą porwano by po latach zmusić ją do małżeństwa z Hundingiem, członkiem wrogiego klanu. Właśnie podczas wesela Zyglindy pojawił się nieznajomy mężczyzna (Wotan) i wbił miecz (Nothung) w pień jesionu dookoła, którego zbudowano dom Hundinga. Mimo że, siła i hart ducha Zygmunta stawiają go w rzędzie zwycięzców, to jednak pewnego razu uległ w nierównej walce i został zmuszony do ucieczki z pola walki. Ranny, wyczerpany i bez broni odnalazł w głębokim lesie chatę, do której wszedł.

W tym momencie rozpoczyna się akcja *Walkirii*, której nagranie z Festiwalu Aix en Provence prezentujemy w reżyserii Stephane Braunschweig, który jest jednocześnie autorem scenografii. Klamrą spinającą całą inscenizację, mającą wszelkie znamiona nowoczesnego teatru tak w zakresie reżyserii jak i kostiumu i scenografii, są trzy złączone fotele. Na nich usiądzie w I kątce Wotan obserwujący, z boku, pierwsze spotkanie Zygmunta z Zyglindą. Na tych samych fotelach ułoży w ostatniej scenie ukochaną Brunhildę do snu. Wymownym momentem jest założenie białych płaszczy przed ucieczką z domu Hundinga. To one przykryją ich dotychczasowe stroje

RICHARD WAGNER

DIE WALKÜRE

BERLINER PHILHARMONIKER
SIMON RATTLE

EVA JOHANSSON • WILLARD WHITE • EVA-MARIA WESTBROEK
ROBERT GAMBILL • LILLI PAASIKIVI • MIKHAIL PETRENKO

STAGED BY
STÉPHANE BRAUNSCHWEIG



FESTIVAL
AIX
EN PROVENCE

BelAir
classiques

stając się zarazem symbolem nowego życia. Trzeba też przyznać, że reżyser zadbał o czytelność każdej sceny oraz o jej zwartość dramaturgiczną. Uznanie budzi umiejętne wyważenie proporcji między planami ogólnymi a zbliżeniami pozwala też dostrzec szczegóły tej inscenizacji.

Jednak najmocniejszą stroną prezentowanego nagrania jest jego poziom muzyczny, no ale w kanale mamy jedną z najlepszych orkiestr - Berliner Philharmoniker - na świecie na dodatek prowadzoną przez wytrawnego kapelmistrza. Simon Ratle zadbał o właściwą spójność i finezję brzmienia. Muzyka pod jego batutą pulsuje właściwym nerwem dramatycznym, nie tracąc nic ze swojej przejrzystości i czytelności blisko stu motywów przewodnich stanowiących jej oś. Znakomicie rozplanowana dynamika i tempa pozwalają, z jednej strony wybrzmieć każdemu motywowi, z drugiej śpiewakom na swobodne budowanie kreacji wokalnych. A i w tym względzie otrzymujemy pełną satysfakcję. Znakomitym, tak pod względem wokalnym jak i aktorskim, Wotanem jest obdarzony potężnym pięknie brzmiącym głosem sir Willard White. Eva Johansson nasyca partię Brunhildy ogromnym bogactwem wszelkich odcieni dramatyizmu i subtelnej ekspresji. Eva-Maria Westbroek głosem pełnym blasku i siły śpiewa partię Zygliny. Nie bardzo mnie przekonują Mikhail Petrenko jako Hunding i Lilli Paasikivi w partii Fryki, oboje są zbyt statyczni. Natomiast wiele dobrego można powiedzieć o Zygmuncie wykreowanym przez Roberta Gambila, który mocnym pięknie brzmiącym tenorem buduje wyrazistą postać swojego bohatera.

W sumie interesujące i warte polecenia nagranie.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl